

Jak rządzić krajem bez podatków

Alain Pilote

Nikt nie lubi płacić podatków, ale większość ludzi myśli, że są one konieczne. Jednak, gdyby system finansowy był zgodny z rzeczywistością, nie byłoby żadnego powodu do istnienia podatków.

Kiedy obywatele są opodatkowywani, żeby finansować produkcję dóbr publicznych, są oni pozbawiani pieniędzy, które powinny być przeznaczone na zakup dóbr konsumpcyjnych. To tak, jakby byli pozbawiani masła, żeby można było wybudować drogę. Jest to niezgodne z faktami, ponieważ kraj może produkować obie rzeczy w tym samym czasie: drogę i masło. Drogę można wybudować bez konieczności zmniejszania produkcji masła.

Zatem możliwa jest produkcja obu rzeczy w tym samym czasie – dóbr prywatnych i publicznych. Gdyby zdolność zakupu była zgodna ze zdolnością produkcyjną, można byłoby zapłacić za obie rzeczy w tym samym czasie. Jeśli dzisiaj tak nie jest, to dlatego, że system finansowy nie jest zgodny z rzeczywistością, ponieważ zawsze jest mniej pieniędzy niż dóbr.

Wada obecnego systemu

Dlaczego jest zawsze mniej pieniędzy niż towarów? Dlaczego zdolność zakupu nie odpowiada zdolności produkcyjnej? **Wadą obecnego systemu finansowego w Kanadzie i we wszystkich innych krajach świata jest to, że pieniądze są tworzone przez banki jako dług.** Banki tworzą i pożyczają 10, ale ponieważ pobierany jest procent od pożyczki, żądają spłaty 11. Jedenasty dolar nie istnieje, gdyż tylko banki mają prawo tworzenia pieniędzy, a stworzyły one 10, a nie 11. Jedynym sposobem spłaty 11, kiedy w obiegu jest tylko 10, pozostaje pożyczanie tego jedenastego dolara z banków... i dług wzrasta. Jest to główny powód tego, dlaczego wszystkie kraje świata walczą z niespłacalnymi długami.

To nie bankier nadaje pieniądзом ich wartość, ale zdolność produkcyjna kraju. Bez produkcji wykonywanej przez wszystkich obywateli kraju, pożyczane przez bankierów liczby byłyby bezwartościowe. Zatem w rzeczywistości, ponieważ nowe pieniądze oparte są na zdolności produkcyjnej społeczeństwa, pieniądze te także należą do społeczeństwa. Ale bankierzy działają tak, jakby te pieniądze należały do nich – pożyczają je na procent: jest to podwójny rabunek.

Rozwiązanie: pieniądze społeczne

Ponieważ nowe pieniądze należą do społeczeństwa, zwykła sprawiedliwość domaga się, by były one emitowa-

ne przez społeczeństwo, a nie przez banki. Dokładnie to proponuje system „Kredytu Społecznego” – zbiór propozycji finansowych przedstawiony po raz pierwszy w 1917 r. przez szkockiego inżyniera Clifforda Hugh Douglasa: zamiast pieniędzy tworzonych przez banki, kredytu bankowego, mielibyśmy pieniądze tworzone przez społeczeństwo, kredyt społeczny.

W tym miejscu należy się naszym Czytelnikom, zwłaszcza nowym, wyjaśnienie, że kiedykolwiek używamy w naszym czasopiśmie słów „kredyt społeczny”, nie mówimy o partiach politycznych, które mogą nosić taką nazwę, ale mówimy o propozycjach finansowych Clifforda H. Douglasa, które mogą zostać zastosowane przez każdą partię polityczną u władzy.

Dokładna księgowość

W jaki sposób te „społeczne pieniądze” byłyby emitowane? Rząd powoła komisję księgowych – niezależny organizm zwany „Narodowym Biurem Kredytowym” – która będzie odpowiadała za prowadzenie dokładnej księgowości, gdzie pieniądze nie byłyby niczym innym, jak dokładnym finansowym odbiciem rzeczywistości ekonomicznej. Pieniądze byłyby emitowane, kiedy zostają wytworzone nowe dobra i wycofywane z obiegu, kiedy dobra te zostaną skonsumowane. W ten sposób istniałaby stała równowaga między zdolnością produkcyjną a zdolnością zakupu, między cenami a siłą nabywczą.

Dlatego ta metoda emisji pieniędzy nie pociąga za sobą żadnej kontroli rządowej: pieniądze nie byłyby emitowane zgodnie z zachciankami księgowych czy urzędników rządowych, ale zgodnie ze statystyką produkcji i konsumpcji, zgodnie z tym, co produkują i konsumują Kanadyjczycy, czy Polacy.

Dywidenda

Ponadto, ponieważ zarobki nie są wystarczające, żeby zapłacić za całą istniejącą produkcję, Narodowe Biuro Kredytowe będzie wypłacało każdemu obywatelowi miesięczną dywidendę, sumę pieniędzy, która wypełni lukę w sile nabywczej i zapewni każdemu bez wyjątku udział w dobrach kraju. Dywidenda ta będzie oparta na dwóch największych czynnikach współczesnej produkcji: dziedziectwie zasobów naturalnych i wynalazkach poprzednich pokoleń, obu będących bezpłatnymi darami Boga i dlatego należących do wszystkich. Ci, którzy będą zatrudnieni w produkcji, będą nadal otrzymywali pensje, ale każdy, zatrudniony jak i niezatrudniony, będzie otrzymywał dywidendę. W Kanadzie dywidenda ta mogłaby wynosić co najmniej 800 dolarów miesięcznie na osobę.

Finansowanie robót publicznych

A jak finansowane byłyby usługi i roboty publiczne w takim społecznym systemie pieniężnym? Kiedy społeczeń-

- ▶ stwo będzie chciało zrealizować nowy projekt publiczny, rząd nie będzie pytał: „Czy mamy pieniądze?“, ale: „Czy mamy materiały i pracowników, żeby to zrealizować?“. Gdyby tak było, Narodowe Biuro Kredytowe tworzyłoby automatycznie wymagane do sfinansowania tej nowej produkcji pieniądze.

Załóżmy, że społeczeństwo chce nowego mostu, którego budowa kosztuje 50 milionów dolarów. Wtedy Narodowe Biuro Kredytowe tworzy 50 milionów dolarów na sfinansowanie budowy tego mostu. A ponieważ wszystkie nowe pieniądze muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy nowa produkcja zostaje skonsumowana, więc pieniądze stworzone na budowę mostu muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy most zostanie „skonsumowany”.

Jak most może być „skonsumowany”? Przez zużycie i amortyzację. Załóżmy, że inżynierowie, którzy budowali ten most, obliczyli okres jego trwałości na 50 lat. W ten sposób most będzie tracił każdego roku jedną pięćdziesiątą swojej wartości. Ponieważ kosztuje on 50 milionów dolarów, jego wartość będzie się obniżała o 1 milion dolarów każdego roku. Zatem 1 milion dolarów będzie musiał każdego roku być wycofywany z obiegu w okresie 50 lat.

Cena regulowana

Czy to wycofywanie pieniędzy będzie robione poprzez podatki? Nie, to jest w ogóle niekonieczne, mówi Douglas. Istnieje inny sposób, znacznie prostszy, wycofywania pieniędzy z obiegu – metoda ceny regulowanej (zwana także dyskontem skompensowanym). 19 stycznia 1938 r. Douglas powiedział w Londynie:

„Ogromny, skomplikowany, irytujący i marnujący czas system podatkowy, który zatrudnia tysiące ludzi zajętych pracą, jest kompletną stratą czasu. Wszystkie cele, jakie mają być osiągnięte przez system podatkowy, mogą zostać osiągnięte bez żadnej w ogóle księgowości. Mogą one zostać w całości osiągnięte

przez system cen”.

Na czym polegałaby ta regulacja cen? Narodowe Biuro Kredytowe odpowiadałoby za utrzymanie dokładnej księgowości narodowych aktywów i zobowiązań, co wymaga tylko dwóch kolumn: jednej do zapisywania wszystkiego, co zostało wyprodukowane w kraju w ciągu danego okresu czasu (aktywa), a drugiej wszystkiego, co zostało skonsumowane (zobowiązania, należności). 1 milion dolarów rocznego obniżenia wartości wspomniany powyżej zostałby zapisany w kolumnie „konsumpcji” i dodany do wszystkich innych rodzajów konsumpcji lub zniknięcia bogactwa w kraju w danym okresie czasu.

Douglas wskazuje, że realnym kosztem produkcji jest konsumpcja. W przykładzie mostu cena kosztu wynosi 50 milionów dolarów. Ale realnym kosztem mostu jest wszystko, co musiało być skonsumowane, żeby go wybudować. I podczas gdy niemożliwe jest poznanie realnego kosztu każdego wyprodukowanego artykułu, można łatwo z drugiej strony poznać, jaki był realny koszt produkcji kraju w ciągu roku: jest nim całkowita cena wszelkiego rodzaju konsumpcji, jaka miała miejsce w tym kraju w ciągu danego roku.

Na przykład, jeśli kanadyjscy księgowi pokazują, że w ciągu roku wartość całkowitej produkcji kraju, publicznej i prywatnej, wynosiła 400 miliardów dolarów i że w tym samym roku całkowita konsumpcja wyniosła 300 miliardów dolarów, oznacza to, że Kanada była zdolna wyprodukować dobra i usługi o wartości 400 miliardów dolarów, konsumując tylko dobra i usługi o wartości 300 miliardów dolarów. Innymi słowy, wyprodukowanie tego, co księgowo wa cena wskazuje na 400 miliardów dolarów, faktycznie kosztowało 300 miliardów.

Realnym kosztem produkcji, która jest wyceniona na 400 miliardów dolarów, jest więc 300 miliardów. Społeczeństwo musi dlatego mieć możliwość zebrania owoców



swojej pracy – produkcji o wartości 400 miliardów dolarów – płacąc za nią tylko 300 miliardów. Poza tym, widzieliśmy wcześniej, że pieniądze muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy dobra zostają skonsumowane: jeśli w ciągu roku zostają skonsumowane w kraju dobra i usługi o wartości 300 miliardów dolarów, to 300 miliardów musi zostać wycofane z obiegu, ani mniej, ani więcej.

Rabat cenowy

Jak Kanadyjczycy mogą otrzymać dobra i usługi warte 400 miliardów dolarów, płacąc za nie tylko 300 miliardów? Jest to całkiem proste. Cena detaliczna wszystkich dóbr i usług musi być tylko zredukowana o 1/4 – 25% rabat. Narodowe Biuro Kredytowe ogłasza więc 25% rabat na wszystkie ceny detaliczne w następującym po ogłoszeniu terminie. Na przykład, jeśli artykuł wyceniony jest na 400 dolarów, zapłacimy za niego tylko 300 dolarów.

Ale, jeśli kupiec detaliczny chce pozostać w biznesie, musi on odzyskać 400 dolarów ze sprzedaży tego produktu, ponieważ cena 400 dolarów zawiera wszystkie koszty kupca, włączając jego zysk. Dlatego Douglas mówi o „dyskoncie skompensowanym”: w powyższym przykładzie kupiec detaliczny otrzyma rekompensatę z Narodowego Biura Kredytowego, które wypłaci mu 100 dolarów, co stanowiło wielkość rabatu.

Kupiec detaliczny będzie tylko musiał dla każdej ze swoich transakcji przedstawić dowody wpłaty w Narodowym Biurze Kredytowym, które zwróci mu rabat udzielony konsumentowi. W ten sposób nikt nie zostaje ukarany: konsumenci otrzymują swoje dobra, które inaczej pozostałyby niesprzedane, a kupcy detaliczni odzyskują wszystkie swoje koszty.

Dzięki temu mechanizmowi rabatu cenowego cała inflacja będzie niemożliwa, ponieważ rabat faktycznie obniża ceny. Inflacja oznacza wzrost cen, a najlepszym sposobem zapobiegania wzrostowi cen jest ich obniżka! Co więcej, rabat cenowy jest dokładnym przeciwieństwem podatku od sprzedaży. Zamiast płacić więcej za towary z powodu podatków, konsumenci będą płacić mniej z powodu rabatu. Kto będzie na to narzekał?

W systemie Kredytu Społecznego (lub pieniędzy społecznych), jaki proponuje Clifford H. Douglas, rząd może finansować prace publiczne i dostarczać usług społeczeństwu bez stosowania wobec niego jakiegokolwiek formy podatku, ani podatku od sprzedaży, ani podatku dochodowego. Wszyscy, którzy nie lubią podatków powinni zatem pospieszyć się, przestudiować i przyswoić sobie zasady systemu Kredytu Społecznego. 🙏

Alain Pilote

Prawdziwi władcy

„Na jakich skrzydłach przybywają, wślizgując się do przebudzonej stolicy kraju tuzinem różnych dróg, żeby spotkać się wokół tego samego mahoniowego stołu, gdzie oni i ich poprzednicy spotykali się przez dwie dekady. Tajne zebranie odbywa się w pokoju z ponurym, zielonym dywanem i zielonymi ścianami, na drugim piętrze biurowca Banku Kanady w Ottawie. Budynek ten znajduje się zaledwie dwa bloki na zachód od budynków parlamentu na Wellington Street, ale lata świetlne od transmitowanych przez telewizję ryków i gwizdów z areny izby niższej parlamentu. Tam kilku małostkowych polityków rozrzuca swoje treści i ma krótkotrwały wpływ. Na tym dwukrotnym w ciągu roku spotkaniu na dole ulicy rozgrywa się realna władza – władza pieniądza. Dwunastu ludzi, którzy spotykają się z prezesem Banku Kanady, to dyrektorzy naczelni banków czarterowych kraju”.

Tak zaczyna się książka „Kuglarze pieniędzy” („The Money Spinners”) napisana przez dziennikarza Roda McQueenę po przeprowadzeniu 300 wywiadów i opublikowana w 1983 r. pod koniec jednej z najgorszych recesji, jakich kiedykolwiek doświadczyła Kanada i świat. Ta dokumentalna książka jest „śledztwem w sprawie tajnego świata prawdziwych władców” Kanady, głów banków kanadyjskich.

Autor przedstawia zasięg władzy tych ludzi, których nazywa „największymi kapłanami materializmu dzisiejszych czasów” (których teraz jest tylko dziesięciu, ponie-

waż dwa kanadyjskie banki na Preriach zbankrutowały). „Posiadają oni władzę nad życiem i śmiercią całych społeczeństw. Mogą wykończyć mający trudności biznes jednym telefonem. Znajdują fundusze na przejęcia kontroli, zarówno wrogie jak i przyjazne”.

W dalszej części książki autor przedstawia opinie, które są co najmniej niepokojące: „Ci Kanadyjczycy, którzy już boją się władzy banków, będą musieli w przyszłości obawiać się więcej, gdyż ich kontrola nad krajem i jego gospodarką rośnie. Pytaniem nie jest to, czy banki mają cały świat w swoich rękach: one go mają. Pytanie jest, czy są one kompetentne. Bankier nie jest przedsiębiorcą. Ma on małe doświadczenie handlowe czy produkcyjne. Zbyt często jest on człowiekiem liczb z małym pojęciem, gdzie jest horyzont, a tym bardziej, co jest poza nim”.

Co można pomyśleć o rewizji kanadyjskiej „Ustawy bankowej”, którą rozpoczęto w 1988 r., gdzie można przeczytać pod koniec pierwszego rozdziału następujące słowa:

„Tylko garstka członków parlamentu rozumie na tyle dobrze bankowość, żeby zadać wnikliwe pytania, kiedy przedstawiane jest do przestudiowania ustawodawstwo dotyczące banków lub bankier zeznaje przed komisją parlamentarną. W rezultacie bankierzy ‘uchodzą z życiem’”.

Nadszedł czas, by premier Kanady powstał i zmienił tę niewiarygodną sytuację. Jak długo będą oni nadużywać cierpliwości Kanadyjczyków? 🙏

Diane Boucher